

Sygn. akt V KK 599/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 grudnia 2021 r.,
sprawy **M. S.**
skazanego z art. 233 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 18 maja 2021 r., sygn. akt IV Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 9 października 2020 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1 oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego M. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M.S. został oskarżony o to, że „w dniu 19 lipca 2016 r. w S., będąc pouczony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy przesłuchany w charakterze świadka przed Sądem Rejonowym w S. Wydział XI Gospodarczy w sprawie XI GC (...) złożył niezgodne z prawdą zeznania mające służyć za dowód w w/w sprawie co do okoliczności związanych z przebiegiem i sprawcą kolizji do jakiej doszło w dniu 29 października 2013 r. w S., wskazując na nieprawdziwy przebieg zdarzenia oraz sprawcę kolizji R.K. i jak również nieprawdziwe okoliczności związane z rzekomą ugodą zawartą z R.K. w zakresie

przedmiotowej kolizji i rzekomego pokrycia kosztów naprawy przez w/wym., co nie polegało na prawdzie”, tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 października 2020 r., sygn. akt IV K (...), Sąd Rejonowy w S. uznał M. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, precyzując, że jako świadek został przesłuchany także po odebraniu przyrzeczenia, nadto wskazując, że do kolizji doszło w dniu 27 października 2013 r., i za czyn ten, na podstawie art. 233 § 1 k.k. orzekł wobec niego karę roku pozbawienia wolności.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu pierwszej instancji, obrońca M. S. zarzucił we wniesionej apelacji:

„1. obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, w szczególności:

a) uznania za spójne, konsekwentne, logiczne oraz dość szczegółowe zeznań świadka

R. K. w zakresie przebiegu zdarzenia, sprawcy kolizji, okoliczności powstałych po zdarzeniu, w tym odbioru oświadczenia o sprawcy kolizji od oskarżonych, kontaktowania się z oskarżonymi i celu tych kontaktów, rzekomego nagabywania świadka przez oskarżonych, podczas gdy zeznania świadka mają charakter chaotyczny, niekonsekwentny, jak i nieszczegółowy, bowiem świadek wielu istotnych okoliczności nie pamięta, chociażby na przykład co do okoliczności spisania czy też niespisywania oświadczenia w dniu zdarzenia o sprawcy kolizji, sprawcy kolizji, a odpowiedzi swoje w niemałym zakresie konstruuje na podstawie sugestii Sądu zawartych w pytaniach kierowanych do świadka,

b) odmowy uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. S. co do przebiegu spornego zdarzenia drogowego z października 2013 r., okoliczności kolizji, sprawcy kolizji, podpisania i skonstruowania oświadczenia o sprawcy kolizji, późniejszego kontaktowania się przez oskarżonych ze świadkiem R. K., celu tych spotkań,

zachowania świadka względem oskarżonych, zapłacenia przez świadka wskazywanej przez M. S. kwoty pieniężnej 480 zł za szkody powstałe w aucie oskarżonych i niewzywanie policji, w sytuacji gdy wyjaśnienia te były konsekwentne, spójne, a okoliczności zdarzenia przedstawiane przez oskarżonego nie są nielogiczne i nie pozostają w zupełnej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie;

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., poprzez niedopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego ewentualnie niedopuszczenie nowego dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i dokonanie ustaleń przebiegu zdarzenia na podstawie opinii, która jest opinią niepełną, wadliwą i opartą na błędnych założeniach, w sytuacji gdy oskarżony podnosił w swoich wyjaśnieniach, iż przebieg zdarzenia był zgoła inny, że to świadek R. K. był sprawcą zdarzenia, że to on uderzył w ich auto, a nadto przedstawił dokumentację fotograficzną obrazującą szkody powstałe w obu pojazdach, dodatkowo w sposób niewystarczający z punktu widzenia przebiegu zdarzenia oceniono fakt użycia przez oskarżonych hamulca ręcznego, w zasadzie nie przeanalizowano zdarzenia pod tym kątem, nadto błędnie przyjęto, iż droga, na której doszło do zdarzenia była drogą prostą, gdzie jest to droga o lekkim łuku, dodatkowo nie uwzględniono możliwości zajechania przez inny samochód oskarżonym drogi, o czym wspominał oskarżony, a weryfikacja i stwierdzenie powyższych okoliczności, mających istotne znaczenie dla okoliczności sprawy, wymagało wiadomości specjalnych, celem ustalenia kto w rzeczywistości był sprawcą zdarzenia i jakie okoliczności towarzyszyły zdarzeniu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść:

— błędne przyjęcie, iż oskarżeni M. S. i A. S. byli sprawcami kolizji drogowej, która miała miejsce w październiku 2013 r., podczas gdy sprawcą kolizji był świadek R.K., który odniósł szkodę całkowitą pojazdu i który miał interes w tym, by dogadać się z oskarżonymi co do wzięcia na nich odpowiedzialności za kolizję, co w konsekwencji oznacza, iż przebieg zdarzenia drogowego prezentowany przez oskarżonych polega na prawdzie.”

Z daleko idącej ostrożności procesowej, w sytuacji gdy Sąd II instancji nie podzielił stanowiska skarżącego w zakresie powyższych zarzutów, zaskarżonemu orzeczeniu obrońca zarzucił także „rażącą niewspółmierność orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności względem oskarżonego M. S., polegającą na orzeczeniu kary nadmiernie wysokiej, nieadekwatnej do stopnia winy i popełnionego czynu przez oskarżonego, a także postawy i prowadzenia przez oskarżonego ustabilizowanego trybu życia zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym.”

We wnioskach końcowych apelacji, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie w całości wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po przeprowadzonym postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy w S. , wyrokiem z dnia 18 maja 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżone co do M. S. orzeczenie.

Obrońca skazanego, wnosząc kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego i zaskarżając je w całości, podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

„a) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie podniesionego przez oskarżonego w apelacji zarzutu dotyczącego przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przede wszystkim co do przebiegu zdarzenia skutkujące bezkrytycznym zaakceptowaniem przez Sąd Okręgowy w S. oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji sprzecznej z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie dowodów, w szczególności w zakresie:

— uznania za prawidłową prezentowanej przez świadka R. K. wersji przebiegu zdarzenia drogowego z października 2013 r., w tym sprawcy kolizji oraz okoliczności powstałych po zdarzeniu (m.in. odbioru oświadczenia o sprawcy kolizji

od oskarżonych, kontaktowania się z oskarżonymi i celu tych kontaktów, rzekomego nagabywania świadka przez oskarżonych), a tym samym uznania za wiarygodne zeznań świadka w tym zakresie, w sytuacji gdy prezentowana przez w/w świadka wersja przebiegu zdarzenia jest niespójna i niekonsekwentna, choćby co do okoliczności związanych ze spisaniem lub nie oświadczenia w dniu zdarzenia o sprawcy kolizji czy też samego sprawcy kolizji, co już z uwagi na ważkość tych okoliczności dla przedmiotowej sprawy dyskredytuje świadka jako miarodajne źródło dowodowe, nadto zeznania w/w świadka są chaotyczne, świadek wielu istotnych okoliczności nie pamięta, a odpowiedzi na zadawane w toku postępowania sądowego pytania co do okoliczności i przebiegu zdarzenia w znaczącym stopniu konstruuje na podstawie sugestii Sądu I Instancji zawartych w pytaniach kierowanych do świadka, co ukazuje zestawienie pisemnego protokołu rozprawy z dnia 9 października 2020 r. przed Sądem I instancji z wnioskiem M. S. o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 9 października 2020 r. w zakresie treści zeznań świadka R. K. wraz z dołączonym do niego stenogramem nagrania oraz pendrivem z zapisem dźwięku z rozprawy, z którego wynika, iż pozostają znaczące rozbieżności pomiędzy treścią zeznań świadka zapisanych w pisemnym protokole rozprawy a rzeczywistą ich treścią wynikającą z nagrania oraz stenogramu dołączonego przez skazanego do wniosku o ich sprostowanie, które to sprostowanie w świetle zaistniałych okoliczności jawi się jako kluczowe dla oceny prezentowanych przez R. K. twierdzeń co do ich ewentualnej wiarygodności, szczególnie kiedy jest to dowód, na podstawie którego Sąd I instancji poczynił wiele ustaleń faktycznych w sprawie, a które to ustalenia zostały błędnie zaaprobowane przez Sąd Okręgowy,

— odmowy uznania za wiarygodne wyjaśnień skazanego M. S. co do przebiegu spornego zdarzenia drogowego z października 2013 r. w zakresie prezentowanych przez skazanego okoliczności kolizji oraz sprawcy kolizji, podpisania i skonstruowania oświadczenia o sprawcy kolizji, późniejszego kontaktowania się przez M. S. i A. S. ze świadkiem R. K. , celu tych spotkań, zachowania świadka względem wyżej wymienionych, zapłacenia przez świadka wskazywanej przez M. S. kwoty pieniężnej 480 zł za szkody powstałe w aucie M. i A. S. oraz niewzywanie policji, poprzez uznanie tych wyjaśnień za niekonsekwentne i pozostające w

rażącej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, pomimo iż wyjaśnienia te były spójne i logiczne, jak i nie pozostawały w zupełnej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie, a skazany konsekwentnie wskazywał, iż sprawcą zdarzenia był R. K., który odniósł szkodę całkowitą pojazdu i miał interes w tym, by dogadać się z nimi co do wzięcia na nich odpowiedzialności za kolizję, jak i załatwienia sprawy bez udziału policji;

b) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego ewentualnie nowego dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego skutkujące zaaprobowaniem przez Sąd Okręgowy ustaleń przebiegu zdarzenia na podstawie opinii, która jest opinią wadliwą oraz opartą na błędnych założeniach, w tym błędnym przyjęciu, iż droga, na której doszło do zdarzenia była drogą prostą, gdzie jest to droga o lekkim łuku, nadto nieuwzględniającą w sposób wystarczający okoliczności podnoszonych przez skazanego w toku postępowania przede wszystkim faktu użycia przez skazanych hamulca ręcznego oraz możliwości zajechania przez inny samochód skazanym drogi, w sytuacji gdy ustalenie w/w okoliczności niezbędne jest do oceny prawdziwości wersji przedstawionej przez skazanego M. S. co do przebiegu zdarzenia, tego kto był sprawcą kolizji i jakie późniejsze okoliczności towarzyszyły zdarzeniu, a oceny tej dokonać można posługując się wiadomościami specjalnymi.”

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M.S. i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Odpowiadając pisemnie na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co pozwoliło na jej oddalenie na posiedzeniu.

Przypomnieć trzeba, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym od kończącego postępowanie karne prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że podnoszone w niej zarzuty rażącej obrazą prawa, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, pomijając bezwzględne przyczyny uchylenia orzeczenia z art. 439 § 1 k.p.k., winny wskazywać, co do zasady, na uchybienia, do których doszło w toku postępowania odwoławczego. Uwagi te były konieczne ze względu na treść zarzutu sformułowanego w pkt a) kasacji. Skarżący wskazuje na obrazę przepisu nakazującego rozpoznanie kasacji w granicach środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.) oraz na zaniechanie rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, w szczególności w kontekście obrazą art. 7 k.p.k., co było przedmiotem zarzutów apelacyjnych i art. 457 § 3 k.p.k. regulującego zawartość uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. Jest oczywiste, że Sąd odwoławczy rozpoznał sprawę w granicach środka odwoławczego – skarżący nawet nie próbuje przekonać sądu kasacyjnego, że jest inaczej – zatem zarzut obrazą art. 433 § 1 k.p.k. jest gołosłowny. Nie trzeba również przekonywać, że w aktualnym stanie prawnym obraza art. 457 § 3 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy uchylenia zaskarżonego orzeczenia, co w realiach rozpoznawanej sprawy i tak nie mogłoby zaistnieć, ponieważ motywacyjna część wyroku Sądu Okręgowego spełnia wszystkie wymagania wynikające z rozważanego przepisu. Pozostaje zatem kwestia ewentualnej obrazą art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Jednak i ten zarzut ocenić należy jako oczywiście bezzasadny zarówno ze względu na sposób jego zredagowania, jak i merytoryczną zawartość. Sąd Najwyższy podkreślał wielokrotnie, że powielenie zarzutów i argumentacji przedstawionej w zwykłym środku odwoławczym może być skuteczne jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna takich zarzutów, bądź rozpozna nienależycie i nie odniesie się do poszczególnych zarzutów w uzasadnieniu orzeczenia, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Autor kasacji w istocie przepisał zarzuty apelacyjne i opatrzył je stwierdzeniem, że zostały one nienależycie rozpoznane. Rzecz jednak w tym, że jest to twierdzenie nieprawdziwe. Sąd odwoławczy, stosownie do art. 433 § 2 k.p.k., rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym i swoje stanowisko w tej mierze należycie uzasadnił. Omawiany zarzut kasacyjny jest

konsekwencją albo nienależytego zapoznania się z argumentacją Sądu Okręgowego albo trwania w przekonaniu, że wyroki zapadłe w postępowaniu instancyjnym są niesłuszne, co wszakże nie dowodzi rażącego naruszenia prawa, jak wymaga tego przepis art. 523 § 1 k.p.k., i nie może prowadzić do uwzględnienia kasacji.

Nie dostrzegając potrzeby ponawiania argumentacji Sądu odwoławczego należy jedynie, odwołując się do odpowiedzi na kasację stwierdzić, że lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego prowadzi do konstatacji, że w sposób szczegółowy i wnikliwy Sąd wypowiedział się w kwestii zarzucanych apelacją obrońcy naruszeń, poddając dokładnej analizie zgromadzone w sprawie dowody i doszedł do wniosku, że ustalenia, do których doszedł Sąd Rejonowy są prawidłowe. Z kolei próby podważania ich prawidłowości, poprzez zarzucanie temu Sądowi sugestywnych pytań podczas przesłuchania świadka R. K., nie mogły temu zaprzeczyć. Zdaniem Sądu Okręgowego, to całokształt materiału dowodowego i wzajemne powiązania poszczególnych dowodów, a nie tylko zeznania R. K., prowadzą do powyższych ustaleń (uwadze Sądu nie uszły ujawnione przez Sąd Rejonowy różnice w zeznaniach wymienionego świadka, jednocześnie jednak rozbieżności te nie podważały ich wiarygodności, albowiem wersja przedstawiona przez niego była zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ale przede wszystkim dlatego, że została potwierdzona pisemnym oświadczeniem złożonym przez współoskarżoną w sprawie (k.1, k.768-776/tom IV opinia biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego, który potwierdził autentyczność podpisu współoskarżonej na oświadczeniu), jak i w pełni korespondują z uszkodzeniami w obu pojazdach (opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków k.781-791/tom IV).

Uwadze Sądu nie uszedł także fakt spisania oświadczenia po zdarzeniu i z datą późniejszą, albowiem samochód, którym poruszali się skazani, w tym M. S., nie posiadał w dniu zdarzenia ubezpieczenia OC oraz ważnej rejestracji, dlatego dopiero po jego ubezpieczeniu i uzyskaniu rejestracji spotkali się i podpisali oświadczenie wskazując, jako datę kolizji datę późniejszą, przypadającą już po dopełnieniu przez nich tych obowiązków (nie sposób logicznie wytłumaczyć i

zakwestionować wiarygodności zeznań świadka, skoro przyznaje się on w nich do obciążających go zachowań, wyczerpujących w istocie znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k.) i koresponduje z treścią dokumentów w postaci kopii polisy OC samochodu skazanych oraz pozwolenia czasowego i wniosku o jego wydanie (k. 35, 79-80, 128-129/ tom I). Z dokumentów tych wynika, że dopiero dzień po podanej przez R. K. dacie kolizji złożony został wniosek o czasową rejestrację tego samochodu, uzyskano pozwolenie czasowe oraz zawarto polisę jego ubezpieczenia. Sąd Okręgowy zauważył również, że dążąc w apelacji do podważenia wiarygodności zeznań R. K., obrońca pomijał, że to skazani, w tym M. S., byli niekonsekwentni w swoich twierdzeniach, a przedstawiana przez nich wersja pozostawała w rażącej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. M. S. był niekonsekwentny nawet w tak zasadniczej kwestii, jak okoliczność kto kierował ich samochodem podczas objętej postępowaniem kolizji (w pisemnym oświadczeniu sporządzonym na potrzeby postępowania likwidacyjnego oraz w rozmowie z rzeczoznawcą działającym na zlecenie ubezpieczyciela twierdził, że kierował on (k. 2, 621/tom IV), a w objętych postępowaniem zeznaniach oraz wyjaśnieniach podawał, że samochodem kierowała jego żona – współskazana w sprawie (k. 5, 900/tom V; z kolei żona skazanego nie potrafiła wskazać, kto kierował ich samochodem – k.699-700/tom IV).

Również słusznym było oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (lub o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności). W sprawie nie ujawniły się bowiem okoliczności wskazane w art. 201 k.p.k. - biegły sporządzający opinię dysponował dokumentacją szczegółowo obrazującą uszkodzenia pojazdów, w tym sporządzoną przez rzeczoznawcę działającego na zlecenie ubezpieczyciela (dokumentacja ta dostępna była dla biegłego również w formie cyfrowej), z kolei zdjęcia przedstawione przez skazanego nie obrazują żadnego innego uszkodzenia niż te, które wynikały z dostępnej dla biegłego dokumentacji; analiza opinii biegłego nie pozostawia natomiast wątpliwości, że na podstawie umiejscowienia uszkodzeń na obu pojazdach oraz ich zakresu ustalił on usytuowanie kolizyjne i w oparciu o to wykluczył wersję skazanych, a zaakceptował

wersję przedstawianą przez R. K.. Warto zauważyć, że skarżący w pkt b) kasacji nie zaatakował sposobu rozpoznania apelacyjnego zarzutu związanego z niedopuszczeniem dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w kontekście naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., a zarzucił wprost Sądowi Okręgowemu zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu, jak należy sądzić, z urzędu, skoro w toku postępowania odwoławczego jakiejkolwiek czynności w tej mierze nie były podejmowane, a w zarzucie przywołano m.in. przepis art. 167 k.p.k. W opisanej sytuacji stanowisko procesowe skarżącego dotknięte jest oczywistą sprzecznością logiczną. Trudno przecież skutecznie zarzucać Sądowi odwoławczemu, że nie przeprowadził opisywanego dowodu w postulowanym przez skarżącego zakresie w sytuacji, w której Sąd ten nie podzielił podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 167 w zw. z art. 201 k.p.k.

Kierując się powyższym, orzeczono, jak w dyspozytywnej części postanowienia.